

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 6 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 82259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

WYKŁADY OGŁOSZENIE: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BRANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
- GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- KORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MIORY — Ejdelman.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
- WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

# Hitler wybory wygrał

Jest to pierwsza, jest to najważniejsza rzecz, jaką niedziela podwójnych wyborów niemieckich (do parlamentu Rzeszy i pruskiego Sejmu) przynosi światu: Hitler wybory wygrał. Wychodzi z nich, w Rzeszy z 14 milionami głosów, gdy ostatnie wybory z listopada 1932 dały mu tylko 11, dały mu ubytek w porównaniu z głosowaniem na prezydenta. 14 milionów jest to apogeum jego licznej potęgi, apogeum pogłębione rozmiarem klęski jego wrogów. Komuniści stoją z 4 milionami głosów. W porównaniu z wyborami listopadowymi stracili prawie dwa miliony. Dużo mniej straciła idąca z nimi socjal - demokracja: z 7.233 tysięcy zeszła na 5.917 tys. Stracę nieznacznie wobec tamtych liczb, ale stratę, która może jeszcze i zaważyć na polityce niemieckiej, ponieśli sprzymierzeni Hitlera czarno - biało - czerwoni, grupa Papen — Hugenberg. To co stracili, jest to jednak nie więcej, jak 400 tysięcy głosów w całej Rzeszy.

To wszystko są to te najważniejsze, najbardziej oczekiwane odpowiedzi, jakie przynosi surowy, nieskręplony w ustalonych cyfrach mandatów poselskich materiał wyborczy. Kilka partii i ich wyniki wyglądają tak, jak w stosunkach go spodarczych wegetowanie paru „samodzielnego przedsiębiorstwa przemysłowych, miążdżonych i wchłanianych powoli ofensywą dwóch ogromnych, skoncentrowanych karteli. Dwie z nich tylko posiadają ponad milion głosów: Bawarska partja ludowa i Centrum. Pierwsza z nich w porównaniu z listopadem 1932 wzrosła w sily. Reprezentuje ona decentralizm, monarchizm i zdecydowany katolicyzm: jest to też jedyna z partji, nienależących do żadnego z dwóch obozów wrogich, której stan posiadania nie zmalał, ale wzrósł. O prawie milion głosów spadły sily katolickiego Centrum. Poszio ono w ostatnich zwłaszcza czasach na politykę „trzeciej strony barykady”. Zmściła się też na niem prawdą, że barykady trzeciej strony nie mają, i że tej trzeciej strony nie wyzarzaje żaden dyktando. Jak komunizm nie skatolizuje żaden chrześc: W Niemczech dzisiejszych jest się albo z obozem Hitler — Papen, albo z obozem towarzysza Thaelmana. Inne sily polityczne nikną z horyzontów niemieckich, horyzontów, które są horyzontami pola bitwy.

Wybory dają obecnemu rządowi i większości parlamentarną i sankcję kraju. Wobec 16 milionów grupy rządzącej staje 9 milionów grupy opozycyjnej. Kraj usankcjonował w dniu 5 marca decyzję Prezydenta Hindenburga, oddającą rządy obecnemu gabinetowi. Kraj usankcjonował, piszemy, bo nikt rozumny nie wierzy tłumaczeniom, że wskutek terronu wyborczego trzy miliony komunistów i socjal - demokratów pogłosowało po 10 latach walki i nienawisici na Hitlera. Wybory były tajne, listy komunistyczne nie ujawniano. Aresztowanie przywódców mogło tylko zmocnić aktywność komunistów. Głośne krzyki, że spalenie Reichstagu było dziełem hitlerowskiej prowokacji także ją tylko mogło spotęgować. Stało się inaczej. Front komunistyczny - socjal - demokratyczny, front lewicy niemieckiej się cofnął. Cofnął, ale nie załamał.

Na to załamanie po czterech latach marksizmu nie liczył nikt, nie liczył sam Hitler. Że to załamanie nie nastąpiło to dla nas, Polski, jest takim samym szczęściem, jak szczęściem jest, że zwyciężył Hitler, a nie komuna. Mimo całej nienawisici, jaką ma do nas nowy kanclerz Rzeszy, ostatnie tygodnie uświadomiły przecież coraz powszechniej, że w wyborze: zwycięstwo Hitlera czy zwycięstwo komunizmu, polska niepodległość musi chcieć pierwszego. Musi chcieć zwycięstwa Hitlera nad komunizmem, jak musi chcieć jednego: by wewnętrzna sytuacja niemiecka spełniła jak najdłuższe jego sily, odprowadzała przeciw innym jego energii. Tych 9 milionów komuny and Co, to jest jednak wielka jeszcze siła, wielka przeszkoda, że zwyciężył Hitler, ale że cofnął się, nie załamał doszczętnie, komunizm, to jest wielkim naszym sukcesem. Wybory niemieckie wypadły dla nas szczęśliwie, bardzo szczęśliwie. Dzięki temu i tylko temu właśnie. K. P.

## Represje prasowe

BERLIN PAT. — Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy minister spraw wewnętrznych Rzeszy odebrał debic dziennikowi katolickiemu „Polska Zachodnia” do dnia 31 maja włącznie.

## Wyniki głosowania

WEDLE PROWIZORYCZNYCH OBLICZEŃ HITLEROWCY OTRZYMAŁI 288 MANDATÓW (DAWNIJ 196), HUGENBERG - PAPAN 52 (51), KOMUNISCI 79 (100), SOCJALDEMOKRACI 120 (121).

BERLIN. PAT. Godzina 0.15. Wedle ostatnich obliczeń wyniki wyborów do Reichstagu przedstawiają się następująco:

NARODOWI SOCJALIŚCI	14.127.500	(11.712.983)
SOCJAL - DEMOKRACI	5.917.100	(7.233.534)
KOMUNISCI	4.063.100	(6.972.702)
CENTRUM	3.343.200	(4.228.364)
CZARNO - BIAŁO - CZERWONI	2.521.000	(2.951.839)
BAWARSKA PARTJA LUDOWA'	1.206.300	(1.080.124)
NIEMIECKA PARTJA LUDOWA'	385.400	(695.931)
CHRZESCIJANSKO - SOCJALNI	324.600	(402.803)
NIEMIECKA PARTJA PANSTW	281.700	(326.805)
POZOSTALE I NIEWAZNE	255.600	

Oddano głosów 32.456.300 (przed tem 35.408.718).

## SEJM PRUSKI

W nawiasie umieszczamy wyniki, ja kie dana lista osiągnęła w czasie ostatnich wyborów z dn. 8 listopada 1932 roku.

Oddano głosów 5.390.500.	
NARODOWI SOCJALIŚCI	2.146.400
SOCJAL - DEMOKRACI	792.000
KOMUNISCI	735.500
CENTRUM	727.500
CZARNO - BIAŁO - CZERWONI	493.700
NIEMIECKA PARTJA LUDOWA'	52.900
CHRZESCIJANSKO - SOCJALNI	42.000
PARTJA PANSTWOWA	36.000
POZOSTALE	67.600

W okręgu duesseldorfskim według zestawienia ogólnego padło na listę polską 2.476 głosów.

## Spokojny przebieg głosowania w Berlinie

BERLIN PAT. — Do godziny 17-ej nizaacji narodowo - socjalistycznej i wybory, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, według zapewnień ze źródeł miarodajnych, miały przebieg normalny. W godzinach rannych i przed południem w Berlinie frekwencja nie była zbyt wielka. Po południu ożywił się ruch w biurach wyborczych.

Obraz ulicy jest tym razem odmienny, niż w poprzednich wyborach. Przed lokalami wyborczymi stoją z plakatami wystawicami partji narodowo-socjalistycznej, najczęściej jedynie w otoczeniu wystawników czarno - bialo - czerwonych, centrum, partji państwowej i zrzadka tylko socjal - demokracji. Komuniści tym razem zupełnie nie ujawniają się na zewnątrz. Przed lokalami patrolują policjanci w towarzyszywie sily pomocniczych, rekrutujących się z oddziałów szturmowych i stahlhelmowskich. Z okien wielu domów powiewają flagi hitlerowskie i o barwach czarno - bialo - czerwonych. W dzielnicach robotniczych flag tych jest bardzo niewiele. Widać również przerzucone przez ulice transparenty, zalecające głosowanie na listę hitlerowską. Na transparentach tych często spotyka się napis: „Z Bogiem i Hitlerem, o wolność nowych Niemiec!”.

Przez miasto przeszedł dziś olbrzymi pochód Stahlhelmu.

Na rowerach, motocyklach i pieszo wujają się po ulicach członkowie organizacji Stahlhelmu.

## Krwawe starcia we Wrocławiu

BERLIN PAT. — We Wrocławiu do szło do strzelaniny, podczas której jeden z członków policji pomocniczej został zabity, a szereg innych osób odniosło ciężkie rany. Z okien domów ostrzeliwano policję.

W Wormacji miały miejsce krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami, którzy zabarykadowali się w bazyli starożytnego muru miejskiego. Doszło do wymiany strzałów, w której wyniku jeden hitlerowiec został ciężko ranny. — 9 komunistów aresztowano.

## Program rządu Hitlera na najbliższą przyszłość

BERLIN PAT. — W rozmowie z wysłannikiem stołkowskiej „Svenska Dagbladet” minister Goering poczynił szereg interesujących wywazów na temat najbliższych planów rządu Rzeszy.

Goering oczekuje, że hitlerowcy i niemiec ko - narodowi otrzymają większość w nowym Reichstagu. Sesja parlamentarna będzie trwała krótko. Doniosłe reformy ustroju Rzeszy zostaną niebawem przeprowadzone.

W możliwości rozszerzenia obecnej koalicji rządowej na centrum Goering nie wierzy. W sprawie zarządzeń przeciw socjal - demokracjom oświadczył, że w przyszłości te organy socjal - demokratyczne, które zostaną dopu-

# Kryzys bankowy w St. Zjednoczonych

## Uregulowana inflacja

LONDYN PAT. — Jak donoszą z nia wkładów itd. Jedynie stan Południowo-Waszyngtonu, nowy sekretarz skarbu Woodin wraz z dotychczasowym sekretarzem skarbu Millsem konferował dziś z kierującymi bankierami nowojorskimi i chicagóskimi co do środków zaradczych przeciwko kryzysowi bankowemu. — Utrzymuje się uporzeczna wersja, że bankom zagrożonym wycofaniem wkładów sięgających 6 miliardów dolarów, zdecydowano pomóc przez ustanowienie bonów wymiennych, które będą wydawane jako certyfikaty clearing house'ów w nominalnych wartościach 1, 5, 10 i 20 dolarów.

W kołach finansowych Londynu tego rodzaju zarządzenie oceniane jest jako uregulowana i kontrolowana inflacja.

WASZYNGTON PAT. — Członkowie nowego rządu zebrałi się celem naradzenia się nad sytuacją bankową. We wszystkich stanach obradują konferencje bankierów, aby znaleźć wyjście z nowo-wytworzonej sytuacji. Dotychczas juz w 47 stanach na ogólną ilość 45 wprowadzono moratoria, ograniczenia wycofywa-

nia wkładów itd. Jedynie stan Południowo-Waszyngtonu, nowy sekretarz skarbu Woodin wraz z dotychczasowym sekretarzem skarbu Millsem konferował dziś z kierującymi bankierami nowojorskimi i chicagóskimi co do środków zaradczych przeciwko kryzysowi bankowemu. — Utrzymuje się uporzeczna wersja, że bankom zagrożonym wycofaniem wkładów sięgających 6 miliardów dolarów, zdecydowano pomóc przez ustanowienie bonów wymiennych, które będą wydawane jako certyfikaty clearing house'ów w nominalnych wartościach 1, 5, 10 i 20 dolarów.

W numerze wczorajszym w informacjami o kursie dolara w Warszawie błędnie wydrukowano, że kurs dolara wyniósł 8.59, powinno być 8.89, co niniejszym prostujemy.

## Deficyt budżetowy Francji

WYNIESIE OKOŁO 14 MILJONÓW

PARYŻ PAT. — We wczorajszym swem przemówieniu minister finansów Bonnet stwierdził, że Francja posiadała pożytny wysiłek, redukując swój budżet od lipca r. ub. o sumę 8.790 milionów fr., z czego prawie 5 miliardów przypada na oszczędności.

Deficyt na rok budżetowy 1933 wyniesie około 14 milionów. Również wpływy podatku we wzrosły znacznie. Proporcja niedoborów fi-

skalnych w stosunku do przewidywanych wpływów, która we wrześniu wynosiła 21,2 proc., stopniowo spadając, w styczniu wynosiła niecałe 5 proc. Kurs franka jest mocny. Wreszcie powodzenie ostatniej pożyczki długoterminowej i innych pożyczek wypuszczonych w ostatnim czasie, świadczą najniepój o zaufaniu społeczeństwa do państwa.

## Polacy na narciarskich mistrz. Czechosłowacji

PRAGA PAT. W niedzielę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwa Czechosłowacji w Harrachovie odbyły się skoki do kombinacji. Polacy sunął się na 5-te miejsce w kombinacji.

Kolejność kombinacji po skokach i biegu na 18 klm. jest następująca: pierwszy Barton 447 punktów, nota w skokach 207,3 skoki 42 i 41 m. drugi Simenek (Czechosłowacja) — 430,6 213,1 44 i 44 i pół, trzeci — Burhert — 428,2 217,7 46 i pół i 45 czwarty Feisstauser (Czechosłowacja) — 411,05 194,4 40 i pół i 41 i pół, piąty Bronisław Czech (Polska) — 402,2 213,2 43 i 43 i pół. Na 28-m miejscu z liczbą punktów 326,7 uplasował się Andrzej Marusarz z nota 214,2 i skokami 43 i 46 m.

Warunki bardzo kiepskie. Śnieg mokry Chwilami padał deszcz.

## Nowy tryumf Kalbarczyka

PRAGA PAT. W sobotę rozegrano zostały w Szczyrbskim Jeziorze mistrzostwa Tatry w jeździe szybkiej na lodzie. W zawodach startowali zawodnicy czescy, polscy, niemieccy, austriaccy, rumuńscy i t. d. Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych i lodowych wobec odwilży, jaka niespodziewanie zapanowała. W czasie zawodów padał lekki deszcz.

Na zawodach wspaniały sukces odniósł Kalbarczyk (AZS Warsz.) zdobywając tytuł mistrza.

## Tajemniczy wyjazd Brauna

BERLIN PAT. — Krązą pogłoski, że premier pruski Braun wyjechał nagle z Niemiec.

Radiojostacja berlińska utrzymuje, że Braun w swym prywatnym samochodzie przekroczył wczoraj o godzinie 12.30 granicę niemiecko - szwajcarską. Wiado-

## Oczyszczanie gleby z chwastów komunistycznych

BERLIN PAT. — O przebiegu wyborów na prowincji donoszą: W Niemczech północnych i północno - zachodnich przebieg dnia i ubiegłej nocy był naogół spokojny.

W zagłębiu przemysłowym Nadreńsko - Westfalskiem dzisiejsze przedpołudnie upłynęło zupełnie spokojnie.

W Duesseldorfie policja wykryła tajną drukarnię komunistyczną. Skonfiskowano wielką ilość literatury nielegalnej oraz broń. 40 osób aresztowano. Podobne rewizje odbyły się w Duisburgu i Hamburgu.

# TELEGRAMY

## POWRÓT PANA PREZYDENTA

WARSZAWA. PAT. W niedzielę rano powrócił do Warszawy z Zakopanego p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na dworcu — Głównym witali p. Prezydenta członkowie rządu z premerem Prystorem na czele.

## POZEGNANIE WOJ. JASZCZOŁTA W ŁODZI

ŁÓDŹ. PAT. W niedzielę wieczorem, w sali T-wa Kredytowego, odbyło się uroczyste pożegnanie przez społeczeństwo łódzkiego długoletniego wojewody łódzkiego, obecnego wojewody wileńskiego Władysława Jaszczolta. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą łódzkim i dowódcą O. K. gen. Małachowskim na czele, reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego, delegacji organizacji przemysłowych, kupieckich, zawodowych i społecznych.

Wygłoszono szereg przemówień, przy czym wiceprezydent miasta Ziemięcki wręczył wojewodzie artystycznie wykonany adres od społeczeństwa łódzkiego, a poseł Wolczyński — zebrane przez stowarzyszenia i organizacje 5500 zł. które p. wojewoda przeznaczył odrazu na pomoc najbardziej potrzebującym i na akcje dożywiania dzieci.

Wojewoda w dłuższym przemówieniu żegnał społeczeństwo łódzkie, podkreślając pomoc, jaką w pracy swej doznawał zarówno ze strony urzędników wojewódzkich jak i ze strony całego społeczeństwa łódzkiego.

## AKADEMJA KU CZCI OJCA SW.

WARSZAWA. PAT. W sali Rady Miejskiej odbyła się w niedzielę uroczysta akademja celem uczczenia XI rocznicy koronacji i pontyfikatu J. S. Piusa XI. Akademię zaszczepił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, premier Prystor, marszałek Rakwickiewicz, kardynał Kakowski, nuncjusz Marmaggi, ambasadorowie Francji Laroche i Włoch Bastianini, ministrowie Jędrzejewicz, Pieracki, Zarzycki.

Obecni byli pozatem arcybiskup — Ropp, biskup Gall, biskup Przedsiedzieli, biskup Szlagowski, liczni podsekretarze stanu oraz szereg osobistości z kół politycznych i towarzyskich stolicy.

Akademię zagał gen. Konarzewski, odczytując depeszę hołdowniczą do Ojca Świętego i depesze Ojca Świętego z podziękowaniem.

Po przemówieniach nuncjusz Marmaggi podziękował najwyższemu dostojnikowi państwa za przybycie na akademię, podkreślił przywiązanie Polski do Ojca Świętego i uczucia Ojca Świętego dla Polski.

## LWÓW CZCI PAMIĘĆ S. P. K. BISK. WL. BANDURSKIEGO

LWÓW. PAT. W dniu 5 b. m. w sali posiedzeń Rad yMiejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci s. p. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, zorganizowana przez Komitet obywatelski.

## PRACE SEJMOWYCH GRUP KOMISYJNYCH B.B.W.R.

W dniu 1 bm. obradowała sejmowa grupa skarbowa BBWR pod przewodnictwem posła dra Czernichowskiego nad projektami ustaw rządowych o przejęciu przez skarbowo samorządowy wymiaru i poboru podatku od nieruchomości, od lokali i od placów niezabudowanych oraz w sprawie zdobycia i zmiany nieruchomości i gruntów.

Rozpatrywano kilka wniosków opozycyjnych, które postanowiono odrzucić, jako nieposiadające podstaw rzeczowych.

Kontynuowano obrady nad projektem rządowym o podatku majątkowym. Dla przedyskutowania wszechstronnego spraw związanych z likwidacją daniny majątkowej i wniesienia przez rząd projektu o podatku majątkowym, wybrano podgrupę, złożoną z 7 posłów.

W dniu 3 bm. odbyło się następane posiedzenie grupy skarbowej, na którym dyskutowano nad temi ustaleniami i zesz podgrupę, o dotyczących projektu podatku majątkowego.

Przyjęto zasady czasowej w obowiązującej niu ustawy o podatku majątkowym, przy równej rocznej całkowitej likwidacji dotychczasowego podatku majątkowego.

W stosunku do obecnie obowiązującego podatku majątkowego grupa skarbowa stanęła na stanowisku ściągnięcia już rozpisanych rat tego podatku, a umorzenia rat jeszcze nierozpisanych.

Opracowanie szczegółów, wpływających z powyżej przytoczonych zasad, powierzono podgrupie. (ISKRA).

## PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

W poniedziałek dnia 6-go b. m. o godz. 10-tej rano sąd Najwyższy rozpatrzył na posiedzeniu jawnem dwa protesty przedwzko wyborcom do sejmu w okręgu Nr. 57 — Łuck — Równe.

Łuck — Równe. Komplet sędziący został wyznaczony następująco: sędzia — K. Beresowski — przewodniczący, sędzia J. Jurecki — referent, sędzia K. Syromiatnikow.

Z okręgu Łuckiego weszli do sejmu posłami: ks. Janusz Radziwiłł Nikita Bura Adam Stefanian, Konstanty Reus i Stefan Skrzybnik — z BBWR oraz Zenobiusz Michał Peleński z Klubu Ukraińskiego.

## POLACY ZWYCIĘZYLI AUSTRIAKÓW

KATOWICE. PAT. W sobotę odbył się w Katowicach międzypaństwowy mecz zapasowy Polska — Austria, zakończony nieznacznie zwycięstwem Polski w stosunku 14:13.

# D. C.

Czytanie gazet jest ze wszech miar pouczające, lecz nie zawsze przynosi czytelnikowi spokój i ulgę przez podawanie nowin w różnych zakresach życia. Zmora ogólna jest kryzys, którego głębokość i rozległość z dnia na dzień się powiększają, choć niektórzy wielcy optymiści twierdzą, że nie jest wcale tak źle, gdyż widzą sami jak ludzie jedzą, piją i nawet tańczą.

Stąd konkluzja, że niepiaczenie w coraz większym rozmiarze podatków jest wynikiem złej woli jedynie, a jako konsekwencji takiego zapatrywania jest zbierająca fala nowych obciążeń podatkowych w postaci projektów szczerze z łona ministerstwa skarbu wylanianych. Zupełnie słuszny jest pogląd, a raczej głęboka obserwacja, że ludzie jedzą, piją i tańczą, gdyż przecie stosuje się ona do całej Warszawy za wyjątkiem Powązek i Brudna, lecz konkluzja nie jest do rzeczywistości życia odpowiednia.

Mamy więc trzy nowe cegły podatkowe, które spadają na głowę zrównoważonych niemal doszczętnie obywateli.

Pierwsza cegła, to rozciągnięcie ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa robotników rolnych.

Cegła druga jest projekt ubezpieczenia służby domowej od nieszczęśliwych wypadków.

Zaś cegła trzecia, to nowy podatek majątkowy, stały w rozmiarze 2 proc. pro mille.

Ze rolnictwo leży, tego i ministerstwo skarbu nie neguje, a Rząd dał wyraz temu zrozumieniu przez rzereg rządzeń i ustaw do Sejmu wniesionych dla ulżenia obciążenia rolnictwa w dziedzinie kredytowej.

Faktem ogólnie znanym jest, że rolnictwo kurczy się t. j. zmniejsza intensyfikację produkcji z jednoczesną redukcją sił pomocniczych i robotniczych.

Widzimy tysiące ludzi chodzących do folwarku w poszukiwaniu pracy, której niestety dać rolnicy nie mogą, zmuszeni do kurczenia produkcji stałe i wysoko-deficytowe.

Wszak sztywność narzucanych warunków umowy zbiorowej, tego socjalistycznego wymusłu podrywającego zasady wolności pracy, sprawia to, że rolnicy są zmuszeni do obchodzenia się bez rocznych fernali, co powoduje wśród nich bezrobocie.

W takim to kryzysowym momencie nie znalazło się nie pilniejszego, jak obciążenie rolników nową opłatą, która jest w rezultacie mocno problematyczną przysługą dla fernali. Obiecują mu emeryturę po 15 latach, a w danej chwili potrzebują go pracy i środków do życia.

Dowcipnie powiedział jeden z wybitnych lekarzy, że dziś ubezpieczeni są wszyscy pracownicy i robotnicy od wszystkiego — tylko nie od głodu. — Ten dowcip jest szczerą prawdą. W dzielnicach, w której kultura rolna stała najwyższą i świadcząca socjalnie były niemiernie wysokie, a mianowicie w b. zarobku niemieckim, widzimy, że tam, gdzie pięć lat temu była świetna produkcja i znaczne dochody, dziś są wszędzie nadzory sądowe, a place robotnicze zalegają w wielkiej mierze. Cóż mówić o naszych kresowych gospodarstwach, które prawie nigdy nie dawały dochodu, albo nieziemiernie małe, przy wysokich cenach ziemiopłodów, a dziś są obrazem nędzy i rozpaczki.

Fernali znakomicie zdają sobie sprawę z położenia rolników i b. chętnie idą na dużą redukcję płac, nie mówiąc o jakichś urlopach i t. p. wymysłach, z których kpią jako z gupich wymysłów, powiadając, że działo się i przedziwne o tem nie słyszeli, a gdzie widziano żęby ludzie hulali — chyba już roboty w gospodarstwie nie ma?

Wszak każdy chłop okrągły rok pilnuje gospodarstwa i na urlopy nie jeździ, bo gospodarstwo codziennej obecności gospodarza wymaga i formal to doskonale rozumie. Ale właściciel folwarku nie może ryzykować, gdyż ustawa anulująca prawo swobodnej umowy (czyba wżwół od zbiorowej) a Komisja Nadzwyżajna narzuca warunki, których rolnik spełnić nie może, a musi, więc nie pozostaje mu nic innego jak fernali zwołać.

Rezultatem więc zbytecznej troski ministerstwa pracy jest, pozbawienie pracy fernali, dzięki czemu zwiększy się bezrobocie i wydatek na pomoc tym ludziom, którym t. zw. niedźwiedzia oddaje się usługę.

Nie są to żarty, a nie zawsze bywa pora i na żarty.

Dotąd nie było ingerencji w stosunki pracowników z pracodawcami w rolnictwie, były obie strony zadowolone i nikt nie słyszał o bezrobotnych na wsi. Reforma rolna a potem umowy zbiorowe i świadczenia socjalne, rujnąc własność rolną rujną teraz i robotników, a wątpić należy, czy te nowe rusze pozbawionych pracy będą widzieć na opiekę, o którą nie zabiegali wcale na naszych ziemiach.

Druga cegła jest wiadomość onegdajsza w L.K.C. o nowym obowiązku asekurowania służby domowej od nieszczęśliwych wypadków i to w rozmiarze 7 zł. płaconych przez pracodawcę. Jeżeli te 7 zł. nie jest omyłką drukarską, a rzeczywiście oznacza składkę miesięczną na ten cel uchwaloną, to zachodzi poważne pytanie, czy nie jest to objawem jakiegoś grypy ubezpieczeniowej?

Kogo i od czego dziś nie asekurowują? Pomijając wgląd, że służbie domowej nie grozi i że przez więcej, niż półwieku o żadnym wypadku nie sły-

szano, sama składka 7 zł. starowi nie mniej, jak 30 proc. od pensji za ubiegłe lata.

Dziś już t. zw. służące „do wszystkiego“ pobierają 10 — 15 zł. miesięcznie (znany wypadek, że zadawalniają się tylko utrzymaniem). Wówczas okazało się, że 7 zł. będzie stanowiło 50 proc. od pensji, albo całych 70 proc.

Zbiedniała ludność, w tych warunkach, będzie musiała wyrzec się jednej służącej, gdzie ich było dwie, a jedną albo zwolnić zupełnie, albo brać na parę godzin.

Czy dobrodziejstwo asekurowania od nieszczęśliwego wypadku, o którym chyba rzadko kto słyszał, wynagrodzi służącemu utratę zarobku i pozyska jej wdzięczność dla narzuconej opieki?

Bywały rzadkie wypadki ze stangretami, gdy konie poniosły, lub gdy który spadł z konia. Ale obecnie, — przynajmniej w Wilnie jest prywatnych powozów zaledwie 5 czy 6 a więc i tyle stangretów, zaś liczne powozy kursujące po mieście, należą bądź do administracji, bądź do wojska, wątpić tedy należy, by ci woźnicy byli ubezpieczeni, szczególnie żołnierze, których wogóle się nie asekurowuje, choć rzemiosło wojenne przedstawia największe chyba pole dla nieszczęśliwych wypadków. Ściąganie pieniędzy asekurowanych z tej kancelarii pracujących można jedynie tłumaczyć jako zdobywanie brakujących sum w innych działach ubezpieczeń społecznych, albo jako zdobywanie rezerw, które zostaną ulokowane w papierach państwowych, zasilać płynnymi środkami Skarbu Państwa.

Inaczej trudno sobie wytłumaczyć asekurowanie od wypadków, których w tej kategorii pracy domowej nie ma. Czy nie równowarte byłoby ubezpieczenie od ukąszenia grzechotnika, muchy tze-tze, lub zdeptanie przez stonia w prezumcji, że może się to zdarzyć w menażerii?

Manja ubezpieczeniowa dosięga tych tylko ludzi, którzy mają posady, zarobkują, a żadnego, lub minimalne tylko ryzyko ponoszą. Ludzie, pozbawieni zarobków nie mają pomocy lekarskiej, po za pewien okres, jak również nie są już zabezpieczeni od wypadków, inwalidztwa, oraz emerytury, gdyż składek nie opłacają, a te pieniądze, które przez jakiś czas wnosili, giną dla nich?

Otóż na tych przedpadłych sumach opiera się w dużej mierze kalkulacja ubezpieczeń, która ma dawać pewne beneficja dla szczęśliwców, kosztem nieszczęśliwych.

Tem się tłumaczy coraz znaczącej pogonią ubezpieczonych w przysługę, a tak wielostronnego ubezpieczenia.

W jednym z uprzednich artykułów szeroko omawialiśmy sprawę ubezpieczeń przysługowych, uznając za wskazane ubezpieczenie w tych działach pracy, gdzie ryzyko jest znaczne jak np. w górnictwie, fabrykach materiałów wybuchowych i t. p.

Natomiast przymus ubezpieczenia w branżach pracy nie przedstawiających żadnego ryzyka jak np. w bankach, lub w służbie domowej jest tylko zbieraniem znacznych sum z kieszeni ubezpieczonych i pracodawców, zaś możliwość wykorzystania ma tyleż szans, co wygranie miliona zł. na loterii klasowej. Czy ścisły rachunek wykazuje możliwość wypłacenia emerytur wszystkim ubezpieczonym? Czy można sobie wyobrazić kilka milionów różnej kategorii emerytów robotników i pracowników pobierających setki milionów z kas?

Nie ulega wątpliwości, że olbrzymia rzesza urzędników kierujących tym labiryntem ubezpieczeniowym będzie konsumowała znaczny odsetek składek.

Rozrost biurokracji przy należycie skomplikowanej procedurze skonstruowanej część pieniędzy odjętych od spóżywania warstw ubezpieczeniowych, a rezultat, czyli efekt dla ubezpieczonych, jest barzo góra problematyczny bo... kto wie, co za góra? Przykład 1/6 części świata daje dużo do myślenia.

Trzecią cegłą, nawet głazem spadającym na nasze skołatane głowy, to projekt stałego podatku majątkowego w wysokości 2 proc. pro mille od szacunku majątku.

Pisałismy obszernie w noworocznym numerze „Słowa“ analizując ów projekt jeszcze jako pogłoskę tylko. Dziś jest on złożony do łaski marszałkowskiej Sejmu.

Pomijając niezrozumiałe założenie projektu, zamieniającego daninę majątkową, uznaną za niesięgalną w kwocie do trzech milionów zł. rocznie, na stały jodatek majątkowy, mający łatwo z tychże płatników ściągnąć 25 — 27 milionów, raz wprowadzenie nowego obciążenia przemysłu, nieruchomości miejskich a szczególnie rolnictwa w chwili gdy rząd pracuje nad stworzeniem wszelkich ulg dla płatników tych kategorii i szereg wydanych zarządzeń ratowniczych już zostało w życie wprowadzonych. Czytaliśmy, że ten nowy podatek pewne ugrupowania projektują znieść jako sięgającą po substancję własności, projektując natomiast podniesienie skali podatku dochodowego, co byłoby absurdem. Podatek majątkowy w tej jego formie stałej, jest nieczym innym, jak związkowym podatkiem gruntowym i od nieruchomości, bo się pobiera na tych samych zasadach. Pojść tedy trudno, dlaczego ma się z trudnością ściągać dodatkowo 20 milionów, co trzy lata na przeszacowanie całej własności w Polsce — czyżby chodzilo

## Spokojny przebieg strajku górników

W drugim dniu demonstracyjnego strajku górników w trzech zagłębiach węglowych — Śląskiem, Dąbrowskim i Chrzanowskim — strajkowało ogółem około 30.000 osób. Strajk ma przebieg spokojny, nigdzie nie zanotowano wypadków jakiegokolwiek usiłowania zakłócenia spokoju, lub podburzenia rzesz robotniczych do wystąpienia ulicznych.

Jak donoszą Agencji „Iskra“ z Katowic, sytuacja strajkowa w dniu 4 bm. jest taka sama jak w pierwszym dniu strajku. — Na ogólną ilość 27.000 górników pierwszy zmiany strajkowała około 24.000 osób. Normalnie pracują kopalnie: „Pokoń“ i „Polska“, zatrudniające razem 1100 górników, tj. około 4 proc. Przy robotach koniecznych pracuje 2.100 górników.

Z Sosnowca telefonują nam, że w dniu dzisiejszym na ogólną liczbę 6833 górników pier-

wszej zmiany — strajkuje 4129, do pracy zaś zgłosiło się 2.704.

Stosunkowo mała ilość górników, którzy mieli być zatrudnieni w pierwszej zmianie tłumaczy się znaczną ilością świętówek, które przypadają dziś na kopalniach „Renard“, „Mordziejów“, „Kazimierz“, „Juliusz“ i „Czeładź“, „Jerzy“, na Nivce oraz w warsztatach maszyn kopalnianych na Nivce.

W Zagłębiu Chrzanowskim strajk górników obejmuje przeszło 3000 osób. Wszędzie również i na tym terenie panuje spokój.

(ISKRA).

## Polityczny pojedynek

BUDAPESZT PAT — Premier Goemboesz wyzwał na pojedynek wodza opozycji Eckarda za jego obraźliwy artykuł, ogłoszony w „Magyar Sag“. Eckard usprawiedliwił się, że nie miał zamiaru dotknąć honoru premiera.

—OOO—

## W WIRZE STOLICY

JAK NALEŻY CZYTAĆ W KINIE? Jeden z młoczków opisuje w swym pamiętniku z VI wieku, jak to pewnego dnia poszedł w odwiedziny do swego sąsiada i zastał go milczącego, wpatrzonego w książkę. Co pewien czas sąsiad przewracał kartki.

— Cóż to kolega robi —  
— Czytam.

— Co za bujda, przecie widzę wyraźnie, że kolega nie porusza ustami i nic nie słysze...

W VI-wym wieku, nawet samotnie, nie czytano inaczej jak męcząc sobie pod nosem — mmm, uuuu, mmmm; by przekonać gospo-darza dał przybyszowi książkę, ten w sąsiednim pokoju odczytał sobie głośno stroniczkę, a potem przjrząwszy się jej dokładnie — opowiedział co tam napisane. Zdumienie gości nie miało granic.

Zadziwiłoby ta sztuka i pana Moryca Fejgenbluma o 16 wieków później, w kinie Apatros, na ulicy Wolskiej. Delektując się upajającym obrazem „Zemsta Krwawego Murzyna“, pan Moryc głośno i dotkliwie odczytywał każdą napis. Zirytowało to w końcu sąsiada — po tężnym woźnicę Karafkę, który przemówił łagodnie, ale stanowczo:

— Zamkniesz ty będuinie wreszcie swoją dziupłę, czy mam ci ją kolkiem zatkać!  
— Po której wszak racji nie mam wiedzieć co chodzi? Na gapę tu nie wszedłem, po trzeba co zobaczyć za swoje pieniądze.  
— To wytrzeszczaj pała gąły, ale nie skrzecz mi tu nad uchem. Pocichu sobie czytać możesz.  
— Jakiego pocichu? Ja nigdy nie nie robię pocichu, ja muszę czytać za swoje 50 groszy, oo—

I pan Boryc przekonywał na cały głos nowy napis: „John zlamany niepowodzeniem, ciężko usiadł na ławie“.

W teże chwili pięć Karafki gruchła w nos Fejgenbluma. Drugi sierpowy zwał nieszczytnego amatora lektury pod krzesło, policja ledwo go stamtąd wyciągnęła.

Sędzia okazał się bardzo wyrozumiały dla Karafki: — kto nie umie czytać pocichu — nie powinien chodzić do kina! — ostro przemówił do Fejgenbluma, — za rokocym w silnem i siusznem podnieceniu skazuje Karafkę na 15 zł. grzywny.

Karol.

## Na szczycie najwyższej góry w Szwecji



Na zdjęciu naszym widzimy schronisko turystyczne wybudowane na szczycie Kebnekaise, naj-wyższej góry Szwecji, na wysokości 6400 stóp. Schronisko to zapewnia zmęczonym turystom wygodny odpoczynek po trudach uciążliwej wycieczki.

## Zredukowany wnuk Kraszewskiego

Z dniem 31 marca stracił ma pracę w wydziale technicznym magistratu zatrudniony z funduszu bezrobocia Emanuel Kazimierz Kraszewski, rodzony wnuk Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wnuk wielkiego pisarza zwrócił się obecnie do prezydenta miasta z podaniem, w którym zaznacza, że aczkolwiek rozumie, że samo to pokrewieństwo nie może być dostatecznym motywem uwzględnienia próśby o pozostawienie go przy pracy, sytuacja w której znalazł się pozwala mu spodziwać się, że pamięć jego dziada dopomoże mu do otrzymania kawałka chleba.

Wnuk J. Kraszewskiego pobierający 170 zł. pensji miesięcznie jest głuchoniemy, co nie przeszkadzało mu jednak w ciągu 8 lat pełnić obowiązki. Kalesstwo to byłoby jednak nieprzewidywaną przeszkodą do znalezienia innego sposobu zarobkowania. Rodzina Kraszewskich straciła majątek Piętki na Wołyniu, który został poza granicami Polski.

# Proces Rity Gorgonowej

## oskarżonej o zamordowanie ś. p. Zarembianki rozpoczyna się dziś przed Sądem Przysięgłych w Krakowie

Przed krakowskim sądem przysięgłych rozpoczyna się dziś sensacyjny proces Emilii Malgorzaty Gorgonowej, skazanej we Lwowie na karę śmierci przez powieszenie, za zamordowanie 15-letniej uczennicy, Elżbiety Zarembianki. Po uchyleniu wyroku śmierci przez sąd najwyższy w Warszawie, sprawa przekazana została do Krakowa, gdzie w spokojniejszej atmosferze sąd będzie mógł zawirować jeszcze raz, czy Gorgonowa jest winna, i jaką karę ma ponieść.

„LUSIA ZAMORDOWANA“

Dla przypomnienia parę słów o genezie procesu, o chwili wykrzyka zbrodni.

Gorgonowa weszła w dom inż. Henryka Zaremby, który żonę swą umiescił w zakładzie dla umysłowo - chorych. Gorgonowa przyjęta została jako gospodyni, Zaremba był ojcem dwojga dzieci: 15-letniej Elżbiety i 14-letniego Stanisława.

W nocy z 30 na 31 grudnia 1931 roku o-budził Stasia Zarembę, brata zamordowanej, szczerkanie psa. Wstał z łóżka, podszedł do

okna. Nie podejrzanego nie zauważył. Chciał wrócić do łóżka. Na ścianie zauważył nagle cień jakiegoś postaci. Myślał, że to siostra.

— Lusiu, — zawołał, trochę zdziwiony tem że siostra o tej porze wstała.

Nie była odpowiedzi. Cień na ścianie zniknął. Chłopca ogarnęło złe przecucie. Wbiegł do pokoju siostry. Nie było tam nikogo. Wybiegł po chwili ze strasznym okrzykiem: — Lusiu zamordowana!

KTO ZABIŁ?

Do pokoju dziewczynki zbiegli się wszyscy domownicy. Wszelki ratunek był spóźniony. Zaczęło się szukanie zbrojcy.

Kto zabił? Dlaczego? Komu zależało na zamordowaniu Lusiu?

Jeszcze wyraźniej niż nie wskazał na Gorgonową, ale już padło podejrzenie, że właśnie ona jedna uyla na wojennej stopie z Lusią, że nie lubowały się nawzajem, że za namową Lusii, Zaremba postanowił zerwać z Gorgonową, która od kilku lat była jego kochanką i matką jego ceteroletniej córki.

DOWODY

Podejrzenia trzeba było wzmocnić dowodami. Dokoła domu widnieją w śniegu ślady stóp. To — twierdzi oskarżenie — Gorgonowa po morderstwie wybiegła, żeby ukryć gdzieś narzędzie zbrodni, mały ogrodniczy toporek. Wrzuciła go do basenu, potem weszła do piwnicy i ukryła tam wypraną w basenie chusteczkę, poplamioną oczywiście krwią Zarembianki. Potem jeszcze, chcąc wejść do pokoju swego przez werandę, i zastawczy drzwi zamknięte, wybiła szybę ramięc się w rękę. — Wsunąwszy rękę w otwór, przekroczyła klucz w zamku.

W tym łańcuchu dowodów jest jeszcze jeden: Stas Zaremba twierdzi, że w chwili gdy Gorgonowa na ogłos jego krzyku wpadła do pokoju Lusii, miała na sobie seledynową nocną koszulę. Rano nosiła już białą koszulę, — seledynową wyprala więc, aby zniszczyć na niej ślady krwi.

„RACZEJ MĘCZYCZYNIA“

Te wszystkie poszlaki powzięto przy samym początku śledztwa.

Po szeregu rewizji, wizji, konfrontacji — sporządzono akt oskarżenia, na mocy którego sąd lwowski skazał Gorgonową na śmierć.

Obrońca, która podczas całego przewodu punktu po punkcie zbijała akt oskarżenia, podniosła jedną zasadniczą sprawę. Władze śledcze nie przeprowadziły rewizji w domu ogrodnika, mieszczącym się w zamkniętym obrębie posesji Zaremby. Rewizja ta była tem bardziej wskazana, że biegli stwierdzili, że ze względu na rodzaj zadanych Lusii ran, morderstwa dopuścił się raczej mężczyzna.

W sądzie krakowskim bronić będzie Gorgonowej poprzedni jej obrońca, adw. lwowski dr. Axer i adw. Mieczysław Ettinger z Warszawy.

## Walne zebranie

CZŁONKÓW STOW. BRATNIA POMOC P.M.A. U.S.B. W DNIU 11 - III, 1933 R.

PORZĄDEK DZIENNY

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie zwołanego zgodnie z par. 17 i 18 statutu stowarzyszenia przez zarząd Stowarzyszenia na dzień 11 marca 1933 r. do Sali Śniadankowej U. S. B. w pierwszym terminie o godz. 19 w drugim o godz. 20-ej.

- 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium,
- 3) Sprawozdanie z działalności następującego zarządu, 4) Sprawozdanie z działalności Akadem. Kasy Chorych przy Br. Pom. P. M. A., 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Dyskusja nad sprawozdaniem, 7) Uchwalenie budżetu Stowarzyszenia na rok 1933, 8) Wybór Władz Stowarzyszenia: prezesa, w-przesa ogólnego, v-przesa gospodarczego, d) członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej,
- 9) Wnioski następującego Zarządu
- 10) Wolne wnioski.

**POPIERAJ PRZEMYŚL DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁOKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!**

## Sonda w biblioteki

W tych dniach w krakowskim „Prze-gladzie Współczesnym“ piśmie, które nie od dziś zajmuje czołowe stanowisko w smutnej poezematołędzi naszych perdydłoków, ukazuje się praca nietylko dla Wilna charakterystyczna. W ciągu kilkumiesięcznej pracy jeden z czołowych dziś publikystów krakowskich z „Czasu“ dr. M. J. Ziomek opracował wyniki swych badań nad tem co czyta Wilno. (Pisałismy już o podobnej jego pracy. Jako statystyk — zwrócił on uwagę na karty biblioteczne, jakie wypełniają czytający. Na ich podstawie, po szeregowych porównaniach — ja-cy autorzy i jakie książki cieszą się na-prawdę największą pocytnością.

Gdy dwa lata temu opublikował podobną pracę o czytelnictwie w Krakowie było to wielkie rozjaśnienie tej płgaminij jaką uczyniło w naszych pojeciach o pocytności natręctwo reklamy księgarskiej. Liche książki, czwartorzędnych autorów zachwalano jako pierwsze miejsca. Z całym obiektywizmem statystyki (i bez jej balastu, rzecz można) M. J. Ziomek zestawil po raz pierwszy prawdziwy stan czytelnictwa. Zainteresowanie z jakim wówczas spotkała się jego praca sprawiła, że swe badania rozszerzył na inne miasta. Jednym z pierwszych było Wilno. Obecnie wychodzi poświęcona wileńskiemu czytelnictwu praca.

Najciekawszym może dla nas jest tu to że jeszcze w toku pracy o czytelnictwie w Wilnie rozpoczął dr. Ziomek inną pracę: o czytelnictwie na Kresach. Co najchętniej, jakie dzieła, jakich autorów czyta się u nas? Co stanowi ulubioną lekturę „promwiczji“, ludzi zachodzących do malej, ciasnej wypoczywalni po książkę, która obie-gała setki rak? — Właśnie czytelnictwo Kresów jest ciekawe, właśnie czytelnictwo Kresów może powiedzieć nam najwięcej — dowodzi Ziomek. Mamy wrażenie, że nie-jest w błędzie.

Podobno najmniej trudności miał nasz statystyk nigdzie indziej jak w Wilnie: imni właściciele bibliotek odnosili się do jego pracy dość nieufnie... (A nuż podatek od tego będzie?).

U nas pomoc bibliotekarzy, pomoc niewymagająca ani czasu ani pieniędzy, szła doskonała. Jak będzie na prowincji? — Oczywiście należy przypuścić, że większe, prowadzone racjonalnie wypoczywalnie, pójdą dr. M. J. Ziomekowi — jaknajbardziej na rękę. Należy sądzić, że uczynią to wszyscy. Kto ma jakiś kontrakt z wypoczywalnią (...prócz zaleganie z wplatami) poprzez ciekawą pracę, której wyniki powie-dzą nam więcej może niż to dziś przypuszczamy Sądzą nawet, że wiele więcej.

Ksawery Pruszyński

**NAJWIĘCEJ ZANIĘBANE RĘCE I ZNISZCZONE**

adeliutaria natychmiastowo, wybiela, chroni od łuszczenia i odrębienia

**KREM PRAŁATÓW PERFECTION**

Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjnych składach aptecznych.

**W. KIEWLICZ I S-ka**  
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46

przed 2

**WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO**  
KONCERN GIESCHE S. P. AKC.  
Dostawa natychmiastowa w szpecjalnie zaplombowanych wozach.

## Gdynia w zimie



Na zdjęciu naszym widzimy wybrzeże portu rybackiego w Gdyni z kutrem rybackim, otoczonym gęstą krą. Na prawo widać pokryty lodem falochron.

**203 miliony gotówki i 423 miliony lokat,**

które posiada

**P. K. O.**

to najlepszy dowód pewności, jaką daje ta instytucja.

**Roczny obrót wyniósł 23 miljardy złotych!**

**P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów**

o stworzenie wielkiego aparatu dla zatrudnienia stałego nowej rzeszy urzędników?

Wydaje się, że ze wszech stron spotka się ten projekt z protestem i chyba zdrowy instynkt Sejmu nie dopuści do jego uchwalenia.

Poruszałismy już raz myśl wprowadzenia podatku pogłównego, któryby wprowadził do kategorii płatników wielkie rzesze obywateli dotąd nie placących do Skarbu.

Służba domowa, robotnicy miejscy i rolni mogliby śmiało płacić po 1 zł. miesięcznie, jak i inne warstwy tych, co dotąd cały ciężar podatkowy dźwigają. Z śliwi, gdyby można D. C. móc zastąpić przez N. K. co ma oznaczać: nareszcie koniec.

St. Wańkowicz.

nietylko efektu dla Skarbu nie da, ale ruinę płatników zapewni.

Tyle razy zapowiadane skasowanie progresji i regresji podatku gruntowego nie dochodzi do skutku, choć ten dziwioły podatekowi razi swą niesprawiedliwością.

Niestety znacznie łatwiej i prędzej następuje coraz to nowe zwiększenie podatków, niż kasowanie szkodliwych.

Artykułowi niniejszemu dałismy tytuł D. C. tj. ciąg dalszy w znaczeniu coraz to nowych obciążeń podatkowych ludności, której wszelkie drogi do wzbogacenia się są zabarykadowane. Bylibymy szczęśliwi, gdyby można D. C. móc zastąpić przez N. K. co ma oznaczać: nareszcie koniec.

Jeśli ta praca się powiedzie będziemy mieli naprawdę ciekawą obrat. Ani czytelnictwo Krakowa, ani czytelnictwo Łodzi, Poznania, Lwowa, nie mogły przynieść mimo wszystko zbyt wielkich niespodzianek. Nasze ziemie stanowią jednak nie-



